Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 100. **Lwów, Poniedziałek 3. Maja 1926 r.** **Rok XLIV. (2)**

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.
P. K. O Nr. 153.215.

Trzeci Maja.

Lwów, 2 maja.

(x) Symboliczny dla Polaka dzień!

Gdy po długim okresie niemocy naród dźwignąć się chciał na nowo do życia — pierwszym jego czynem odrodzeniowym stał się **wspaniały akt Konstytucji 3-go maja.**

Ale już w **pierwszą rocznicę** Majowej Konstytucji szły ku stolicy Polski **złowrogie znaki** od wschodu, a święto to obchodzone już być mogło przez długie dziesiątki lat dorywczo tylko, w okresach prób wyzwalania się Narodu z jarzma. Ale obchodzono tę rocznicę zawsze w skupieniu, **z myślą o jutrzence swobody**, którą ona zapowiadała u progu wolności i niewoli.

„...Co rok obchodzić ten dzień, jest to co rok oświadczać, że naszem dążeniem, wiarą polityczną jest i będzie wskrzesić rządną, wolną i niepodległą Ojczyznę"...

Tak charakteryzował znaczenie tego święta w 50-tą rocznicą Ustawy Rządowej jeden z jasnych Duchów Polski, ks. Adam **Czartoryski.**

A potem na tle prostracji ducha, jaka zapanowała w kraju po nieudałych próbach prężności ramienia, po roku 63 — **zawsze zaznaczyła się** ta często skromna rozmiarami, ale głęboka i **silna czuciem manifestacja** Dobrej Woli i Siły Ducha Narodu.

Dzień ten zawsze był wymownem świadectwem, ile zdrowej potęgi spoczywa w duszy naszego Narodu, skoro w chwili gdy padały trony gdzieindziej, a w nas waliły gromy — **spełniliśmy Wielki Czyn zgody i zrównania**, oparty na zdrowem i mocnem **poczuciu państwowem**, czyn, obejmujący cały naród.

I czyn ten — jak latarnia morska, rzucał światło na 2 strony: otaczał blaskiem przeszłość naszą i **oświecał przyszłe drogi...**

I kiedy w **wolnej już Polsce,** po blisko półtorawiekowej niewoli zebrał się znów Sejm **konstytucyjny** w 1921 roku, zgodnym chórem nawiązano „do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja" i „dobro całej zjednoczonej i niepodległej Matki Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej byt niepodległy, **potęgę i bezpieczeństwo, oraz ład społeczny** utwierdzić na wiekuistych zasadach prawa i wolności" — uchwalono ustawę z dnia 17 marca.

Nie zdołała już ocalić Państwa Konstytucja 3 Maja, nie sprawdziły się dotychczas **niestety zamierzenia ustawy z 17 marca.**

Słusznie bowiem powiedział wielki artysta, przypadkowo ster rządów dzierżący przez pewien czas Ignacy Paderewski, że Polak często potrafi o wiele silniej nienawidzić Polaka, aniżeli wspólnego wroga.

W odrodzonej Polsce partyjność i partyjnictwo zabiły troskę o całość. Kierownicy stronnictw lewicy i prawicy, uważają siebie za wyłącznych zbawców, a **powojenna demoralizacja, korupcja i gonitwa za prywatą,** stały się smutnem tłem rozwoju, względnie **niedorozwoju naszej odrodzonej Rzeczypospolitej.**

A dzień Konstytucji 3-go maja stał się **świętem państwowem.**

Potrzebne są takie święta i w życiu jednostek i w życiu narodów i w życiu państw.

Są reflektorami, rzucającemi jasny snop światła na drogę przebytą i na tę, którą przebyć należy.

Niechaj święto dzisiejsze — przypadające w chwili bodaj czy nie najcięższej, jaką Państwo nasze przechodzi od czasu zmartwychwstania — **będzie momentem ocknienia się.**

Niechaj nakaże ogółowi **zrzucenie z siebie resztek niewoli** i niech będzie donośnem echem chwili jasnej i wielkiej, która nakazała koordynację wszystkich sił **ku dobru Sejmu Narodu i Wszystkich Stanów!**

Jak ongiś, tak i dziś trzeba nam **silnego rządu i pełnego skarbu.**

Ufać trzeba — szczególnie w dniu święta państwowego — że zdobędzie się na to **silne poczucie państwowości,** jakie wzbudzić można w narodzie ze snu długotrwałego.

Niechaj to święto zjednoczy wszystkie Stany i wszystkie poważnione stronnictwa w silnej woli do odrodzenia i póki czas — pozwoli ogarnąć się i opędzić złym mocom, czyhającym na całość wspaniałej — mimo wszystko — Rzeczypospolitej naszej.

—Wyzwolony z pęt niewoli Biały Orzeł, niech uleci wreszcie ku niezmąconym szlakom, gdzie jedność zapanuje i zgodny Chór głosów czystych i szczerych.

Tylko w tem dążeniu i w tem pragnieniu tkwić może głębszy, symboliczny sens święta Trzeciego Maja.

Wierzymy, że Polskę stać na Cuda...

Niech się stanie jeszcze jeden!....

Krwawe wypadki w Warszawie.

Komuniści zaatakowali pochód robotniczy. Padło 6 zabitych, kilkudziesięciu rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 maja.

Od godz. 9 rano poczęły się gromadzić na Lesznie olbrzymie **masy robotnicze,** które następnie przeszły na pl. Teatralny. **Pierwsze starcie z komunistami,** którzy zaatakowali grupy robotnicze, odbyło się na pl. Bankowym. Policja odebrała przytem **sztandar komunistyczny,** Tymczasem grupy komunistów rosły. Przed ratuszem widniał wielki transparent z trupią głową i piszczelami, oraz napisem: **„Śmierć wrogom republiki".** W tym czasie weszli na pl. Teatralny Drobnerowcy w liczbie około 500 osób. **Milicja P. P. S.** wstrzymywała ich od połączenia się z masami swych członków. O g. 9.40 zapanował jednak na tym placu spokój. Z przygotowanych trybun wygłosili przemówienia posłowie komunistyczni: **Warski, Sochacki,** oraz ciężko ranny później Czesław **Wągrowski,** niedaleko przemawiali socjalistyczni radni: **Szpotański, Piłacki,** posłanka **Prausowa.** O g. 11.15 wiec zakończył się, poczem zebrani poczęli rozwijać się w **pochód.** Pod ratuszem **grupy komunistów usiłowały połączyć się z pochodem P. P. S.,** jednak milicja socjalistów, znajdująca się w samochodach, nie dopuściła do tego. **Wynikło starcie na laski i pięście. Drobnerowcy oddzielili się od pochodu** i poszli przez pl. Bielański.

O godz. 11.30 nastąpił **moment kulminacyjny.** Komuniści ruszyli z pod Opery na ulicę Senatorską. — Gdy pochód P. P. S. znajdował się **na Krakowskiem Przedmieściu,** komuniści usiłowali **przebić się przez milicję P. P. S.,** zamykającą pochód na wozach ciężarowych. Wynikło ostre starcie, **padły pierwsze strzały,** które spowodowały **śmierć** członka milicji P. P. S., Jana **Woźniaka i zranienie wielu osób.** Pochód P. P. S. idzie dalej, za nimi komuniści, za tymi zaś policja, która nie dopuszcza ich do połączenia się z pochodem. O g. 12 na Nowym Świecie komuniści **jeszcze raz zaatakowali socjalistów. Padły znowu strzały, zabici i ranni.** O godz. 1 pochód rozwiązał się pod okręgowym komitetem P. P. S. Policja w dalszym ciągu rozpraszała grupy komunistów. Ogółem zaopatrzono 30 rannych osób. **Wielu rannych komunistów ukryło się** lub zbiegło z obawy przed policją.

O godz. 2 po poł. zapanował w mieście spokój. Po południu odbyła się w Cyrku **wielka Akademja** — na której przemawiali wybitni przywódcy P. P. S. Policja aresztowała masowo komunistów w tem wielu schwytano z bronią w ręku na placu Trzech Krzyży.

(Ciąg dalszy na str. 7).

Notowania giełdowe.

Dolary amer. 10.35 — 10.38; dol. kanad. 10.25 — 10.30.

Dolary w obrotach prywatnych: w Warszawie 10.45; we Lwowie 10.35.

Warszawa, 1 maja. Dolary na dzisiejszej giełdzie urzędowej **7.70 — 7.72.** 7.68.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 10.50; Londyn 4.86 i trzy ósme; Paryż 3.30; Wiedeń 0.14.12; Praga 2.96 i jedna czwarta; Włochy 4.02 i jedna ósma; Belgja 3.42; Budapeszt 0.14.12; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.22; Oslo 21.71; Kopenhaga 26.18; Sztokholm 14.34; Bukareszt 0.37 i trzy czwarte; Berlin 23.81; Belgrad 1.76 i jedna czw.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00; N. Jork 5.17 i jedna ósma; Londyn 25.14; Paryż 17.07 i pół; Wiedeń 73.05; Praga 15.32; Włochy 20.77; Belgja 17.60; Budapeszt 0.72.42 i pół; Sofja 3.73 i trzy czw.; Holandja 207.90; Oslo 112.25; Kopenhaga 135.30; Sztokholm 138.50; Hiszpanja 74.70; Bukareszt 1.93 i jedna czwarta; Berlin 123.15; Belgrad 9.10.

4 milj. zł. na roboty publiczne w maju.

Warszawa, 1. 5. (AW.) W ministerstwie robót publicznych odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu dla spraw złagodzenia klęski bezrobocia. Na porządku dziennym była sprawa rozdziału kredytów przeznaczonych samorządom dla zwalczania bezrobocia, na miesiąc **maj.** Pewnym samorządom podwyższono kredyty stosownie do zapotrzebowania. W związku z programem robót publicznych huty żelazne na G. Śląsku otrzymają większe zamówienia. Na rozpoczęcie robót publicznych w bież. miesiącu wyznaczono 4 **miliony zł.**

Reorganizacja policji państw.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na posiedzeniu Rady Ministrów omawiano projekt ustawy o organizacji policji państwowej. Nowa ustawa opracowaną jest w myśl opinji Komisji Trzech a głównym jej rysem jest to, iż Komenda policji ma w przyszłości nie stanowić władzy samodzielnej, **lecz ma być jej** zadaniem **wykonywanie zarządzeń władz administracyjnych.** Na podstawie tej ustawy **zniesione** zostaną **Komendy okręgowe** policji państwowej, natomiast przy urzędach wojewódzkich będzie urzędował t. zw. **inspektor wojewódzki P. P.**, którego zadaniem będzie **kontrolowanie działalności oddziałów policyjnych** na terenie danego województwa.

Komenda Główna P. P. będzie poddana zasadniczej reorganizacji. Ostatnie redukcje w szeregach P. P. poczynione były w związku z nowym projektem ustawy o organizacji P. P.

Tak zwana **policja polityczna przestanie istnieć,** a funkcje jej przejmie policja mundurowa.

Paszporty ulgowe dla studentów.

Warszawa. (Tel. wł.)

Podania w sprawie zaświadczeń na ulgowe paszporty zagraniczne w celu wyjazdu na studja, zjazdy, badania naukowe i artystyczne, należy składać **w ministerstwie oświaty.**

Jednocześnie ministerstwo zawiadamia, że począwszy od roku szkol. 1926/27 studenci, obywatele polscy, studjujący w uczelniach zagranicznych, będą mogli uzyskać od ministerstwa **zaświadczenia na paszporty ulgowe celem ponownego wyjazdu zagranicę na studja** jedynie w tym wypadku, gdy przedstawią zaświadczenie władzy szkolnej, stwierdzającej, że istotnie studja odbywają. Karty legitymacyjne studenckie, matrykuły bądź bilety wstępu, nie będą poczytywane za dowód **wystarczający** odbywania studjów.

ROCZNICA.

Co rok powraca, jak kwiaty i wiosna,
jak cud stający się zawsze od nowa,
krzepiąca siły osłabłe, radosna:
wielka rocznica Trzeciomajowa —
I choć nas gnębi zły los-szyderca,
w jeden rytm łączy wszystkie nasze serca.

—:—

Rytm ten jest echem co z nad pobojowisk,
gdzie leżą nasi niezłomni rycerze
z kurzawy krwawych, dawno zgasłych mrowisk
jak podwieczorne pól zgłuchłych pacierze
niesie się w okrąg ni pieśń eolska,
że oto nowa, żywa znowu Polska!

—:—

Dziedzictwo ojców w wielkiej chwili wszczęte,
cośmy w dziejowym wzięli testamencie,
niosąc przez lata niewoli przeklęte,
zamknięte w piersiach na krwawe pieczęcie,
wiernie spełnili, snów waszych piastuny,
bo oto wieko odwalone z truny.

—:—

W wielkim je trudzie i śmiertelnej męce,
łamiąc żelaznych jej kajdan zawarcie,
dźwignęły zgodnie wszystkie polskie ręce —
Wszyscyśmy byli na tej świętej warcie
przez młódź trzymaną i przez wiek już starczy,
skąd się powraca z tarczą lub na tarczy!

—:—

I znów u ramion wytrysły nam skrzydła,
ucichły szaleństw wojennych pioruny,
nie gonim w świecie złudnych snów mamidła,
nowych nam nadziej zakwitają łuny
i budzą w ludziach głosami żywemi,
moc, która idzie od pracy i ziemi.

—:—

Więc dziś niech leci lotem wielkich ptaków
nad szczyty górskie i szmaragdy dolin
pieśń-echo starych legionowych szlaków
dążących w słońce promiennych wyzwolin,
bo oto Polska w majestatu dymie
pisze znów swoje nieśmiertelne imię.

Artur Schroeder.

O wycofanie ustawy o organizacji władz wojskowych.

Warszawa, 30. 4. (AW.) Czynione są w dalszym ciągu starania celem uzgodnienia w rządzie sprawy wycofania ustawy o Najwyższych Władzach wojskowych. W związku z tem lansowane są usilnie pogłoski, że cały szereg czynników wojskowych, zgadza się w **zupełności na wycofanie tej ustawy.**

Był napad, czy też go nie było?

Warszawa. 1. 5. (AW.) W związku z doniesieniem „Gazety Warsz." i „Kurjera Warsz." o nieudałym zamachu na ministra skarbu Zdziechowskiego, „Kurjer Poranny" zamieszcza wiadomość, iż szef biura polityczno-prasowego przy Prezydjum Rady Ministrów p. **Giełżyński**, który miał jechać autem min. Zdziechowskiego, **oświadczył, że nic o tem nie wie.** Natomiast „Kurjer Warsz." zamieszcza oświadczenie min. Zdziechowskiego, który **stwierdził prawdziwość** wiadomości o napadzie.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Armja a Dar narodowy.

Warszawa, (Tel. wł.)

Minister spraw wojskowych, gen. broni **Żeligowski** wydał następujący **rozkaz do żołnierzy w sprawie daru narodowego na polską Macierz szkolną.**

„Dzień 3. maja, nasze święto narodowe, jest związany z najszczytniejszemi wspomnieniami oświecenia publicznego w Polsce. Dlatego w dniu tym każdego roku cały kraj **składa się na Dar narodowy** dla polskiej Macierzy szkolnej.

Pamiętając o ciężkiem położeniu materjalnem wojska, **nie zarządzam zorganizowanej zbiórki** wśród wojskowych na rzecz Macierzy. Przypominam jednak, że z **drobnych groszy powstają wielkie sumy,** Nie powinniśmy zapominać o tem, że ci, którzy naród oświecają, pracują przedewszystkiem dla obrony naszej. Dzięki ich pracy nie będziemy mieli rekrutów-analfabetów, ale świadomych swych obowiązków obywateli, którzy szybko i dobrze pojmą wojskową naukę".

STRAJK LEKARZY W ŁODZI.

Łódź, 30. 4. (AW.) Odbyło się tu posiedzenie Związku lekarzy łódzkich, na którem późną nocą zapadła uchwała, odrzucająca propozycje Kasy Chorych, zmierzającą do redukcji lekarzy kasowych. **Rezolucja ta proklamuje strajk lekarzy z dn. 1 maja.**

Wielkie powodzie w Rosji.

Ryga. (Tel. wł.) Podług doniesień z Moskwy powodzie przybierają katastrofalne rozmiary.

Wołga zalała wsie okoliczne i zniszczyła inwentarze. W Rybińsku woda podniosła się na **wysokość drugiego piętra.** W nurtach rzek spienionych **zginęło kilkaset osób.** Wody przybierają w dalszym ciągu.

Z różnych okolic Rosji napływają w dalszym ciągu wiadomości o wylewach rzek, W pobliżu Leningradu, między stacjami Toksowo i Kuszelewka **runął most. Około 30 osób zatonęło.**

Pożyczki dla Polski.

Warszawa, 1. 5. (AW.) „Ekspres Poranny" donosi: Pewne angielskie koła bankowe zwróciły się do Rządu polskiego z propozycją udzielenia **135 milj. dolarów pożyczki pod warunkiem ustanowienia kontrolera angielskiego.**

Pod znakiem czasu.

PROMIEŃ MAJOWEJ JUTRZENKI.

Lwów, 3 maja.

Jak chcieli wielcy twórcy majowej ustawy, **„pokolenia pokoleniom podają pamiątkę dnia tego".** Podawali ją ojcowie synom w dobie ucisku i klęsk, w czasach walk heroicznych i w okresach martwoty, w dniu wyzwolenia, w godzinie zwycięstwa, w chwili upadku i trwogi.

I dzisiaj, chociaż wyzwolone polskie niebo zasnuły szare chmury ciężkiej rzeczywistości, błyszczy na niem przecież **majowa jutrzenka, niezgaszona i triumfująca.** I z jej promieniem spływa w zasępione dusze otucha i pokrzepienie. Bo blask wielkiej myśli, w jakiej ongi odrodził się duch polski, utwierdza nas w przekonaniu **o zdrowych podstawach duszy narodu,** który pod grozą klęski dobywać umiał z siebie zawsze niespożyty skarb siły, **jedności** i ofiary. **Nie w krwawych przewrotach,** nie w brutalnem rozpętaniu żądzy odwetu, ale w **czystym, spokojnym akcie sprawiedliwości** i wyrzeczenia się szukała Polska **ratunku** w najtragiczniejszych momentach.

W tem tkwi istota wielkiego **dostojeństwa** święta **Trzeciego Maja i nadzieja na przyszłość** nawet w chwili, kiedy świeża krew zrosiła bruk Warszawy...

(m.)

—oo—

SKAZANIE GEN. SZEPTYCKIEGO ZA POJEDYNEK.

Warszawa, 30. 4. (AW.) Najwyższy sąd wojskowy, wyrokiem z dnia 30 b. m. zniósł poprzedni wyrok Okręgowego sądu wojskowego, uznał gen. Szeptyckiego **winnym brania udziału w pojedynku** i skazał go na 7-dniowy domowy areszt.

—oo—

Z sali koncertowej.

Konserwat. Polsk. Tow, muz.

Polskie Konserwatorjum Muzyczne przedstawiło nam w trzecim z rzędu koncercie pianistkę **Celinę Wohlmanównę,** z kursu koncertowego prof. Witolda Friemanna. Grę jej cechowała w pierwszym rzędzie opanowana i **ujęta zupełnie w usługę zadań technicznych biegłość,** to, co stanowi zaletę szkoły. Biegłość ta sprosta w przyszłości, która otwiera się przed młodą adeptką, wszelkim choćby bardzo trudnym wymaganiom kompozycji i za nią winna ona **wdzięczność szkole.** Sama zaś koncertantka wnosi na estradę **muzykalność, spokój myślenia i opanowania nerwów.** Ważną też zaletą dla niej jest i to, że — zdaje się — nie wie,co znaczy suggestja idąca od publiczności. To umożliwi jej mimowiedne suggerowanie słuchacza i zniewolenie go do życzliwego słuchania. Zauważyć można też było w pojmowaniu kompozycji pewną **odrębność stylową.** Świadczy to o pracy intelektu p. W. i daje zapewnienie na przyszłość, że w tym kierunku rozwinie się równie pięknie, jak pod względem technicznym. Daje to gwarancję zupełną, że kto w modernistycznych utworach z największą łatwością się obraca, potrafi godnie odnaleść się w sonacie Beethovena w przyszłości. P. Wohlmanównę darzono licznemi oklaskami i owacją kwiatową i zmuszono do naddatków. **Grd.**

Wykupienie koleji lwowsko-czerniowieckiej.

Bukareszt. (Tel. wł.) Na radzie ministerjalnej omawiano sprawę opłaty annuitetów względnie wykupienia linji kolejowej **Lwów—Czerniowce—Jassy.** Uchwalono zezwolić na wypłatę 3 miljonów lei jako zaliczkę na wykupienie tej linji.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 3 5. 26.

W wiekopomną rocznicę.

Lwów, 2 maja.

Dzieło Sejmu czteroletniego **przyjęto** w „sposób najuroczystszy". Zapał niekłamany łączył się godnie i przelewał we **wdzięczność narodu całego.**

Zagranicą zyskiwał akt pamiętny uznanie świata politycznego, zachwyt statystów. Budował się strop i fundament tradycji narodowej, która odtąd miała być przekazaną pokoleniom. Lata już najbliższe dowodnie to potwierdziły. — **W upadku, ucisku,** najcięższych terminach i przejściach **niosła ona pociechę i otuchę.**

Taką samą pozostanie w poczuciu i tradycji narodu, wszak przez lat długi dziesiątek **myśl polska państwowa z radością zawsze się kłoniła tej chwili promiennej i jasnej.** — Pomnikiem jest na pograniczu dwu epok własnego bytu, ale nierządu i późniejszej ery odradzania się. Nie miała nigdy być jeno testamentem, tem mniej grobem wolności, nie tak ujmowali ją twórcy. Boć przecie ostatniej woli pisać nie zamierzali nigdy nie rodziła się taką w pojęciu narodu. Przeciwnie, prawdziwą rękojmią wolności, zapowiedź niosła odrodzenia się, wytwarzając ogniwo łączności z przeszłością.

Czyż nie pozostanie silnym argument, iż Sejm czteroletni taki bardzo z narodem zespolony, rozwiązany nie został **„do dalszego prerogowany czasu"** aż **„do oswobodzenia kraju z żołnierza nieprzyjacielskiego i do ostatecznego dopełnienia pacyfikacji".**

Rocznica sama do tyłu nas zmusza refleksyj. Duma narodu przez wieki wypieszczona — **ideały republikańskie znalazły w konstytucji samej swe potwierdzenie.** Wszak pisał Lelewel:

„Zaiste musiał być naród polski usposobiony do republikanizmu, kiedy tak długo wśród przeciwności i burz, a nawet własnych usterek, **tak długo repnblikańskie swobody dochował.** Utworzyło się było fałszywe mniemanie, jakoby nasze starodawne republikańskie instytucje miały stać się przyczyną upadku narodu polskiego, nie instytucje, ale ich zła exekucja, ich nadużycia i sam upadek wyniknął z tego, iż naród drzemiąc postradał był wzniosłość umysłu i dużo stępiały uczucia jego".

Wad w organizmie było aż nadto wiele. W braku rządu nie było wolności. Nikt się nie czuł częścią wielkiej całości, **nie było prawdziwej demokracji,** nie było równości, jedna tylko warstwa rządziła, Sejm nie reprezentował narodu.

Jakaż doprawdy zadziwiająca analogja do czasów dzisiejszych!

Podobnie jednak, jak i obecnie tak i wówczas nie byliśmy unikatem ani w złem, ani w dobrem. Na zachodzie Europy, we wszystkich niemal krajach znajdujemy zjawiska niemal identyczne. Wiadomo, jaki kryzys rewolucyjny przechodziła **Francja,** jakie oznaki fermentu ujawniają się **w Anglji,** tej klasycznej ziemi równowagi i wolności. Uświęcony rzeczy porządek rysował się u wielkich i małych tego świata mocarzy.

Wśród takiego nastroju przychodziła do skutku wielka **reforma Sejmu czteroletniego.** Zrywano ze smutną przeszłością, **„przeszłość cała nie istniała,** nie powinna istnieć" — **wołano.**

Jedynie **rozum miał wykuwać nowe prawa** człowieczeństwa, nowe torować szlaki zbłąkanej ludzkości. Zrywano z haniebną przeszłością, usuwano szkodliwe urządzenia, sprowadzano nowe, tworzono odmienne pojęcia, przyoblekano je w takież formy.

„Izba Poselska to świątynia prawodawstwa, wyobrażenie i skład wszechwładztwa narodowego"...

„Stanowimy, iż posłowie na Sejmikach wybrani w prawodawstwie i ogólnych narodu potrzebach, uważani być mają jako reprezentanci całego narodu, **będąc składem ufności powszechnej".**

Z równością prawa szły w parze jednakie obowiązki. Szlachta przyjmowała na siebie obowiązki najpierwszych obrońców wolności. — Cnota, obywatelstwo i honor szlachecki — jedyna to twierdza Ojczyzny, najsilniejsza ostoja i jej swobód. **Szlachta nie zrzekała się swego klejnotu, ale ochotnie dzieliła się nim** z innemi warstwami społecznemi.

Nie nastąpiło jeszcze zrównanie stanów, ale zbliżenie wielkie. **Mieszczanin zostawał szlachcicem — szlachcic nie tracił klejnotu, nimo zajmowania się łokciem i miarą.**

Szlachta zatem „dźwignęła do siebie stan miejski, czyniąc go przywilejów swoich uczestnikiem". Nie zapomniano i **o ludzie rolniczym,** wszak „z pod jego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, że najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem **najdzielniejszą w kraju siłę".** Pomiatany, wzgardzony, od łaski pańskiej zależny, przyjęty **pod opiekę praw.** Jednała sobie wiekopomna Konstytucja podziw kraju, uznanie obcych.

Czyż niewymownym jest ów głos, który mówił: **„Polska wydobyła się z chaosu środkami, które równie zastanawiają uwagę, satysfakcję rozsądkowi przynoszą i pochlebiają moralnie uczuciu.** Zważając tę postaci odmianę, musi się radować i chlubić ludzkość, bo nic w niej zawstydzającego, nic dolegającego. Do takiego wysokiego doszła ona stopnia, że zapewne staje się najszlachetniejszem i publicznem dobrodziejstwem, jakie kiedykolwiek rodowi ludzkiemu udzielone zostało". *)

Po tem wszystkiem jednak po wolności w budowaniu — przyszły rozbiory.

„Z tem wszystkiem — pisał z żalem Lelewel — Naród Polski oddając cześć dostojności królewskiej i poruczając się jej władzy, okrutnie się na niej zawiódł. Trzem ościennym mocarzom podobało się czy-

*) Por. Br. Dembnisza: Naród a państwo.

Przebieg uroczystości 1 maja we Lwowie

Lwów, 2. maja.

W dniu wczorajszym święcił Lwów uroczyste święto robotnicze 1 maja. Już o **godzinie 7 rano** przeciągały ulicami miasta **grupy robotników**, z orkiestrami pod lokale poszczególnych Związków zawodowych, skąd wyruszono na punkt zborny uroczystości, **na plac Gosiewskiego.**

Około **godziny 10-tej plac Gosiewskiego, jakoteż przylegające ulice,** zaległy tłumy przedstawicieli klasy pracującej.

Porządek utrzymywała specjalnie na ten cel utworzona **milicja P. P. S.** Przybyły również grupy **komunistyczne**, które dopiero po solennem zapewnieniu prezesa Blausteina, że nie dadzą powodów do jakichkolwiek zaburzeń, **zostały dopuszczone na plac.**

Uroczystość zagaił prezes Związków zawodowych p. **Żelaszkiewicz,** który powitał zebranych i apelował, **aby** w sposób godny powagi święta robotniczego, nie dopuścili do zamącenia uroczystości. Następnie przemawiali poseł **Hausner, p. Szpetowa,** imieniem emerytowanych pracowników umysłowych przemówił p. **Maszczak** i redaktor „Dziennika Ludowego“ p. **Skałak.**

Po odegraniu Marsyljanki przez jedną z orkiestr. zebrani uformowali się do pochodu. W pewnym momencie jacyś **trzej komuniści wykorzystując** pozorną nieobecność policji **poczęli rozrzucać odezwy i broszury c treści wywrotowej — Tłum rzucił się na nich,** i tylko rychła interwencja milicji P. P. S. zapobiegła konsekwencjom.

Pochód ruszył ulicami: Zieloną, Zyblikiewicza, Mikołaja, Akademicką, Legjonów **pod Teatr Wielki.** Tu odśpiewano Czerwony Sztandar poczem nastąpiły **przemówienia posła Hausnera** i prezesa Z. Z. K. **Magzamina** — Około godziny 13-tej **w największym spokoju pochód rozwiązano.**

Poszczególne **grupy** robotników udały się do swych Związków, a następnie do domów.

Jednocześnie odbyły się zebrania „Poale-sjonu“ na Starym Rynku, „Bundu“ na placu Solskich i „Żydowskiego Związku pracowników handlowych“ (Sykstuska 34), które miały **również przebieg spokojny.**

Nastrój w mieście był spokojny. **Tłumy spacerowiczów** wyległy na ulice i przyglądały się pochodowi. Sklepy były przeważnie otwarte. Tramwaje stały.

Na **szczególne uznanie zasłużyła sprawność policji.**

Dyrektor dr. **Reinlender,** jako **wytrawny organizator**, odznaczający się **dużym taktem**, obok **niezłomnej energji** w poczuciu ważnego obowiązku, **osobiście nadał kierunek całej** akcji. Charakterystyczne jest, że **policja skonsygnowana w dużej ilości, nigdzie nie rzucała się w oczy.**

Liczne oddziały, rozrzucone po całem mieście, poukrywane były w bramach i podwórzach. A tylko **pluton „alarmowy“ snuł się tuż za pochodem.**

Z ramienia dyrektora policji brali **udział** w akcji p. nadr. **Krykiewicz** i r. **Wagner,** oddziałami kierował zastępca komendanta Lwów-miasto p. nadkomisarz **Bodnar** i kierownik Ekspozytury nadkom. **Parylewicz.**

W gmachu Teatru Wielkiego poza silnym oddziałem posterunkowych, **ukryta była straż ogniowa z sikawkami — oraz arsenał łzawiących bomb.**

Na odprawie komisarzy P. P. kierownik V. komisarjatu P. P. nadkomisarz **Brożyński w imieniu** kolegów, wyraził komendantowi **Nowodworskiemu** hołd i uznanie, że święto 1 maja odbyło się tak spokojnie — dzięki rozumnej akcji p. komendanta, który obmyślił część wojskową akcji i ułożył planowo i skutecznie. Uznanie to podziela też szczerze **opinja publiczna.**

Podkreślić tu należy, że kierownicy pochodu **i przewódcy P. P. S.** wykazali **duże poczucie odpowiedzialności i głębokie państwowe uczucia**, wpływając autorytetem swoim do podniesienia powagi pochodu i zapobieżenia wszelkim ekscesom, oraz ułatwiając ciężkie zadanie policji.

W TEATRZE.

Popołudniu zgromadziły się rzesze robotnicze na przedstawieniu w **Teatrze Wielkim.** W łożach zasiedli wszyscy wybitniejsi przywódcy socjalistyczni naszego miasta. **Chór robotniczy** odśpiewał nader udatnie parę utworów, poczem członkowie **Koła dramatycznego drukarzy** odegrali sztukę p. t. **„Raj utracony“.** Utwór przetłumaczony z niemieckiego, niezbyt ciekawy ze strony literackiej i scenicznej, podobał się jednak publiczności ze względu na szlachetną tendencję i charakter odpowiadający świętu robotniczemu, oraz dzięki umiejętnej reżyserji i dobrej grze amatorów, których serdecznie oklaskiwano.

*

Warszawa, 1. 5. (AW.) **Wbrew zapowiedziom N. P. R. i związku tramwajarzy,** komisarz rządowy m. Warszawy w porozumieniu z dyrekcją tramwajów nakazał **wstrzymania ruchu tramwajowego** do godziny 15.30.

---

nić potwarcze zarzuty jakobinizmu i kraj cały rozszarpać. Piękną kartę życia polskiego przedarła obca siła.

Duch patrjotyczny zjednoczył wówczas rozbiegłe umysły, pozostawiając wyraźne na przyszłość nakazy.

Zbliżyć się winni wszyscy z sercem i umysłem, tak jak zbliżyli się przedstawiciele narodu, stany wzajem do siebie, rycerstwo do ludu. — Pod wrażeniem „nagłej potrzeby Ojczyzny“ ustępowała szlachta, mieszczanie uścisnęli sobie dłoń podaną.

Umysły wyjątkowo nastrojone, godne już współczesnej pochwały, iż „w jednym dniu zrobili to, do czego przez dwa wieki dojść nie mogli“.

Czyż znowu nie kapitalny drogowskaz na szare, przesilne dni współczesne!

Twórcy i obrońcy konstytucji, w pełnem poczuciu ważności chwili, pragnęli „ukuć tarczę, pod którą Polska spoczywać spokojnie i kwitnąć mogła...“ chcieli utwierdzić przyszłych pokoleń szczęśliwość“. W tem ich zasługa ogromna, ponad same czasy idąca.

W odmiennem świetle, stale dzisiaj konstytucja przed nami jako twór **i zagadnienie historyczne.** Nam dane było ocenić ją z perspektywy chwili obecnej, kiedy jesteśmy już włodarzami własnej Państwowości i nowej już konstytucji, która jednak ani w zasadach, ani w szczegółach nie dorównała tamtej.

Kzimierz Hartleb.

Obchody 1 Maja na prowincji.

1 MAJA W STRYJU.

(Telef. od naszego koresp.)

Stryj, 1 maja.

Tutejszy zarząd P. P. S. objął wobec starostwa **porękę za bezpieczeństwo** w dniu dzisiejszym. Do zebranych mas robotniczych przemówił poseł **Jędrzej Moraczewski.** Po uchwaleniu rezolucji 1-szo majowej, odbył się **pochód przez miasto ze sztandarem.** Spokoju nigdzie nie zakłócono.

ŚWIĘTO ROBOTNICZE W PRZEMYŚLU.

Przemyśl, 1 maja.

Na zgromadzeniu, przy tłumnym udziale robotników i robotnic w Domu Robotniczym wygłosił referat gorąco oklaskiwany poseł dr. **Lieberman.** Po zgromadzeniu ruszył przy dźwiękach muzyki kolejarzy **imponujący pochód,** który, przeszedłszy przez miasto, zatrzymał się w rynku, gdzie z okna magistratu przemówił ponownie do zgromadzonych poseł dr. Lieberman, poczem pochód się rozwiązał.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

W KRAKOWIE PANOWAŁ SPOKÓJ.

Kraków, 1. 5. (AW). Uroczystości w dniu 1 maja miały przebieg spokojny. O g. 10-tej rano z pod Domu Robotniczego ruszył pochód na Rynek Kleparski. Przemawiali posłowie: **Daszyński, Marek i Bobrowski i sen. Englisz.**

NA G. ŚLĄSKU SPOKÓJ.

Katowice, 1. 5. (PAT). Dzień 1 maja przeszedł na G. Śląsku spokojnie. 65 procent załóg robotniczych w kopalniach i hutach zgłosiło się do pracy. W kilkunastu obwodach przemysłowych odbyły się wiece P. P. S.

Starcia w Wilnie i Lublinie.

Warszawa, 1. 5. (AW). W Łodzi, Kielcach, Kutnie, Poznaniu, poza małymi incydentami, żadnych **poważniejszych zajść nie notowano.**

Do starcia doszło w Wilnie, — gdzie tłum, stojący przed placem katedralnym w czasie pochodu, rozpoczął śpiewać „Rotę“. Manifestanci nie zdjęli czapek; **tłum rzucił się wtedy na uczestników pochodu.** W wyniku starcia **6 osób odniosło rany.**

Do awantur doszło również **w Lublinie,** gdzie poza pochodem socjalistycznym odbył się **manifestacyjny pochód żydowski,** który spotkał się z kontrakcją prawicy. Jeden z oddziałów prawicowych zderzył się z oddziałem manifestantów żydowskich — **rozpędzając ich.**

1 Maja zagranicą.

Paryż, 1. 5. (PAT.) Ani w Paryżu ani na prowincji nie zanotowano żadych zajść. Wszędzie **praca** w fabrykach została **zawieszona.**

Berno, 1. 5. (PAT.) Dzień 1 maja szwajcarska klasa robotnicza święciła jak zwykle pochodami i mityngami. Żadnych zajść nie było.

Rzym, 1. 5. (PAT.) Dzień 1 maja minął w całych Włoszech spokojnie. Normalnej pracy nie przerywano.

Na marginesie.

Monarchiczne perwersje.

Lwów, 2 maja.

W dniu 25 kwietnia odbył się w Warszawie **zjazd halabardzistów** przyszłego, polskiego monomacha.

Na wstępie w natchnionych słowach stwierdził marszałek Niemojowski, że **„monarchiści są dobrymi republikanami,** (djablo zawiła dialektyka — przyp. zec.), bo doszli do zrozumienia, że zło tkwi w ustroju demokratycznym i gotowi są zrzec się suwerenności prywatnej na rzecz takiego rządu, który jeszcze w republice będzie chciał rządzić dla Polski“.

Po tym sofizmacie uroczyście **ekskomunikowano komunistów i Piłsudskiego,** a następnie odbyły się **taktyczne ćwiczenia** według następującego **programu:**

1) Odmówienie błagalnej modlitwy o króla; Spuście nam na ziemskie niwy...

2) Ćwiczenia w marszu galowym na dzień intronizacji.

3) Ćwiczenia w królewskich ukłonach. (Ukłony kabłąkowate z „prysiudami“. Objaśn. zecera).

4) Chodzenie na paluszkach, ćwiczenie w słodkich uśmiechach przed lustrem.

Pod koniec zamknięto obrady akademją, w czasie której odśpiewano kantatę na cześć królewskiego pępka, deklamowano nastrojowy wiersz o królewskim, małym paluszku lewej nogi.

Uroczystość zamąciły przejściowo nieskoordynowane tony **„dętej orkiestry“** kilku grubasów i tłuściochów, lecz po przewietrzeniu sali — wrócił podniosły nastrój; pozostało tylko lekkie zakatarzenie, lecz według zapewnień marszałka to nie może zaszkodzić idei monarchistycznej.

Wid.

ZASILENIE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 30. 4. (AW.) Dnia 29 b. m. wpłynął do Banku Polskiego **1 miljon dolarów** z przeprowadzonej operacji kredytowej. Suma ta użyta będzie na zapłacenie 800 tysięcy dolarów raty od procentu pożycz. holenderskiej. Pozatem do Banku Polskiego w dniach ostatnich wpłynęło **kilka miljonów zł.** z eksportu górnośląskiego.

—oo—

WYGRANE DOLARÓWKI.

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Przy dzisiejszem ciągnieniu dolarówki, główne wygrane padły na następujące numery: **8.000 dolarów** 629.066. **3.000 dolarów** 292.032, **po 1.000 dolarów:** 858.859, 424.874, 535.521, 220.006 i 183.219.

Program obchodu święta 3 Maja.

NIEDZIELA.

Godz. 9. — Bieg na przełaj zawodników wojskowych DOK. VI. na pl. Targów Wschodnich. — Godz. 10. Nabożeństwo w Bazylice. — Godz. 15. Ćwiczenia na boisku Sokoła-Macierzy. — Godz. 15.30. **Kościuszko pod Racławicami** w 5 obrazach, na boisku **14 p. ul.** na Jałowcu za rogatką Łyczakowską. — Godz. 18. Uroczysta Akademja w sali ratuszowej ze współudziałem Chóru Technickiego, przemówieniem prof. Uniwersytetu w Poznaniu dr. Tadeusza **Grabowskiego i** deklamacją artystki Teatru Miejskiego p. **Barwińskiej.** Bilety w biurze Komitetu ul. Fredry 3 II. — Godz. 20. Przemarsz orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta. (Zbiórka o godz. 19.15 na pl. Ducha). Wzniesienie chorągwi narodowej na Kopcu Unji Lubelskiej. — Godz. 20-21. Ognisko Podoficerów Zawodowych oświetli Kopiec Unji Lubelskiej sztucznemi ogniami, Chór Podoficerski odśpiewa pieśni narodowe.

PONIEDZIAŁEK.

Godz. 6. Pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta. Tradycyjne zebranie na Kopcu Unji Lubelskiej urządzone staraniem Stow. „Gwiazda“. — Godz. 7. Hejnały z wieży ratuszowej odegrają trębacze 14 p. ul. Bieg kolarski na przestrzeni 100 km. do Jaworowa z metą rogatka Janowska. — Godz. 9. Uroczysta Msza św. polowa na pl. Marjackim, celebrowana przez Arcybiskupa Twardowskiego z kazaniem ks. majora Truszkowskiego.

Wejście dla zrzeszeń i organizacyj ulicami: Sykstuską, Kopernika, Akademicką i pl. Bernardyńskim. Dla publiczności za osobnymi biletami ulicami Wałową, Sobieskiegoi Rutowskiego. Dla reprezentantów Władz i Instytucyj oznaczone są miejsca przed ołtarzem za osobnemi kartami reprezentacyjnemi (białe).

Po nabożeństwie odbędzie się **defilada wojsk** pod kolumną Mickiewicza. Rozwiązanie defilady nastąpi na pl. Bernardyńskim. Zrzeszenia przechodzą w ulicę Akademicką bez zatrzymania. Równocześnie odbędą się Nabożeństwa: w Cerkwi św. Jura, w Katedrze Ormiańskiej, w Zborze Ewangelickim i w Synagodze postępowej.

Godz. 15. Zawody lekkoatletyczne, pokazy sportowe na boiskach: Sokoła-Macierzy, 19 p. p. Cytadela i 40 p. p. na Pohulance, ponadto bieg kolarski z boiska Sokoła-Macierzy do Winnik i z powrotem 20 klm. — Godz. 15.30 Przedstawienie w Teatrze Wielkim. — Godz. 19.30. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim; odegraną będzie premiera opery Joteyki pt. „Zygmunt August“. — Godz. 20. Uroczyste obchody w Stowarzyszeniach i Organizacjach.

Nadto odbędą się odpowiednie uroczystości we wszystkich miejscowościach województwa.

*

Dyrekcja M. K. E. zawiadamia, że w związku z uroczystością święta 3 Maja, w godzinach 7.30 do 11.30 przedpołudniem będzie wstrzymany ruch wozów M. K. E. w śródmieściu na przestrzeni **pl. Gołuchowski, Rynek, pl. Halicki, Sykstuska, Legjonów.** Wozy M. K. E. będą kursowały z końcowych stacji tylko do wyżej podanych punktów, ewentualne dalsze kontynuowanie jazdy będzie możliwem tylko z przesiadaniem.

*

Zbiórka po kościołach na Dar Narodowy. Arcybiskup Twardowski zezwolił Towarzystwu Szkoły Ludowej na zbieranie w dniu 3-go Maja w kościołach datków pieniężnych na Dar Narodowy.

*

Nalepki 3-cio Majowe do nabycia we wszystkich sklepach i kioskach. **Znaczek pocztowy z napisem: Dar Narodowy 3 Maja** — wydała Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów. — Ten 5-cio groszowy znaczek będzie sprzedawany w ciągu tygodnia zbiórki na **Dar Narodowy** t. j. od 3 do 9 maja we wszystkich urzędach pocztowych.

WIECZÓR POLSKI W PRADZE.

Konsulat czechosłowacki donosi: Radiojournal w Pradze Czeskiej urządza w dniu 3 maja br. specjalny wieczór polski z okazji uroczystości Konstytucji 3 Maja, wysyłając o godz. 20-tej program na fali 368 m. składający się z utworów: M. Moniuszki, Niewiadomskiego, Chopina, Paderewskiego, Żeleńskiego, Moszkowskiego i recytacji z utworów polskich poetów i w. i.

———ox xo———

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 30 kwietnia.

(f) **Nowy Zarząd T. S. L.** koła tarn. wybrany został na Walnem Zgromadzeniu 26 bm. w następującym w stosunku do ustępującego mało zmienionym składzie: Przew. insp. **Leśniakowski,** zast. przew. **Litwinówna,** sekr. **Kurzeja J.,** zast. sekr. **Gumułkówna H.,** skarb. **Rieger P.,** zast. skarb. **Wójcikiewicz T.**

Członkowie zarządu: dr. Bochenek, Czabanowski, Górski, dr. Heilpern, Hołubowicz, Kirchner, dr. Leńkiewicz, inż. Lipa, sen. dr. Orliński, Oskwarek, Pfisterer, Pytel, Raczyński P., poseł Spittal, Słupecki, Schweitzer, Thienel, Towarnicki, ks. Ufryjewicz, Wiśniewski, Voglowa i Zawirski.

O ruchu oświatowym koła tutejszego świadczą następujące cyfry: czytelń **dawnych 23,** w roku 1925 reaktywowano **dalszych 18,** — członków czytelń **1460,** czytelnie liczą **2212 książek,** gazet pren. **102,** wykładów wygłoszonych łącznie **113,** obchodów narod. **60,** zabaw ludowych **30,** przedstawień teatr. **117,** kursów dla analfabetów 21, na naukę tychże uczęszczało **418 osób.**

Bandyci wpadaja w sidła. Ekspozytura śledcza przyaresztowała za szereg napadów rabunkowych Załuskiego Grzegorza i Dragona Pawła z Lubianek niższych, pow. zbarazkiego, członków szajki bandyckiej, która w tych stronach operowała od 1919—1924 r. Wykazano im rabunki 1923 popełnione pod Sieniawą, w tymże powiecie na kupcach jadących do Wyszogródka.

Dziesięciominutowy „koniec świata“ na rynku przemyskim.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 30. kwietnia.

Charakterystycznym przejawem panujących nastrojów i zbiorowego zdenerwowania są wypadki, które się tu rozegrały onegdaj przed południem.

Oto rozeszły się wśród publiczności, przeważnie kobiet, czyniących zakupy na rynku pogłoski, że w mieście przygotowują się jakieś **niesamowite rzeczy,** i że już właśnie coś gdzieś wybuchło. — Pod wrażeniem tych, z palca wyssanych, plotek, przekupnie spakowali swoje „towary“ — i natychmiast umknęli z rynku, kryjąc się po okolicznych domach, gdzie już przed tem schroniła się publiczność. Równocześnie prawie rozpoczęło się **gwałtowne spuszczanie rolet** sklepowych i zamykanie sklepów okolicznych, przyczem oczywiście nie obeszło się bez tragikomicznych epizodów akrobatycznych. Wszystko ucichło i czekało...

Psychoza paniki udzieliła się bezkrytycznej publiczności i zwyciężyła. Wszyscy bowiem byli pewni, że **Przemyśl dał początek** — **„końcowi świata“,** który miał się zapewne zacząć od niewinnej pietruszki i starych przekupek na pochyłym rynku przemyskim. Zwycięstwo strachu trwało jednak dość krótko. Zniweczył je bowiem jakiś **policjant konny,** który nieprzeczuwając niczego, zawadził w swej wędrówce o rynek i zdumiał się niemało, zastawszy go opustoszałym i wymieciony do gruntu. Pojawienie się autentycznego posterunkowego spędziło duszę z ramienia wystraszonych, którzy też za chwilę wrócili z towarami na swoje stanowiska na rynku podczas gdy kupcy pootwierali znów sklepy — a publiczność rozpoczęła targować się z handlarzami o cenę marchewki i t. p.

Wszystko więc znów przybrało wygląd powszedni.

Nikt jednak na pewne nie potrafi wyjaśnić rodowodu tej paniki. Jedni twierdzili, że zaczęło się od bułki, którą jakiś biedak przywłaszczył sobie ze straganu a następnie opierał się aresztowaniu, wywołując zbiegowisko. Inni zaś przypuszczają, że właściwe źródło zaniepokojenia nie da się wogóle ustalić, gdyż mieści się w programie sanacyjnym budżetu państwowego.

Tak wyglądała osobliwa „rewolucja“ w grodzie Przemysława.

Okruchy.

ZŁE POŁĄCZENIE.

(Niby bajka)

Wędzonkę miał... o chleba kawałeczek [prosi.
Dostał chleb, i to z miodem od ciotuchny [Zosi.
Wędzonkę z dawna lubiał, o miodu dobroci
słyszał już, więc się cieszy miłośnik łakoci.
Myśląc, że dobre z dobrem będzie lepsze [znacznie,
nie zdradza się z wędzonką, chcąc raz pod- [jeść smacznie.
Przykre rozczarowanie! ledwie jeść zaczyna,
przestaje, tak niesmaczną jest ta mieszanina!
i przekonał się chłopczyk za jednym za- [chodem,
Że trzeba wybrać między wędzonką a mio- [dem.

Miód: Polska a wędzonka: Rosja, ale uczyni wybór między obojgiem **chłopczyk: Mussolini.**

Zetor.

W poszukiwaniu skarbów Aleksandra W. i Tamerlana.

Lwów, 1. maja.

Sowiety postanowiły zorganizować ekspedycję archeologiczną **celem rozkopywania kopców w Turkiestanie, w których podobno znajdują się skarby Aleksandra W. i Tamerlana, które tenże zabrał sułtanowi Bajaszetowi.**

—oo—

OD ADMINISTRACJI

Czas odnowić prenumeratę na MAJ

PRZESŁANYMI PRZEKAZAMI POCZTOWYMI.

Począwszy od następnego miesiąca załączać będziemy stale czeki P. K. O.

Kurjer literacki.

Nr. 18 „Wiadomości Literackich" przynosi nowelę Josepha Conrada „Książę Roman", osnutą na tle powstania 1830 r., w przekładzie Teresy Sapieżyny, artykuł J. N. Millera „Walka o nową kulturę polską", wiersze An. Słonimskiego z mającego się niebawem ukazać tomu p. t. „Z dalekiej podróży", korespondencję J. Hempla o teatrach moskiewskich, artykuł o nowej powieści Kellermanna, uwagi o wyborze poezyj polskich w języku czeskim pióra Kvapila, całą stronę sprawozdań z książek (Broniewski, Iwaszkiewicz, Więckowska), notatki „Polska zagranicą", anegdoty, teatr, plastyka, recenzje teatralne An. Słonimskiego, malarskie W. Husarskiego, „Camera obscura" i t. d. Numer zawiera 6 stron druku.

„Solec". Estetycznie wydana broszurka pod tym tytułem nakładem zakładu kąpielowego w Solcu w woj. kieleckiem, zawiera zbiór najpotrzebniejszych informacji o tem pięknem zdrojowisku, słynącem z wód siarczano-słonych, kąpieli mułowych i kwasowo-węglowych, oraz rozmaitych urządzeń i aparatów leczniczych. Broszurka, opatrzona licznemi ilustracjami, jest bardzo aktualna w zaczynającym się sezonie i zapewne niejednego chorego skieruje do skutecznych zdrojów soleckich.

———xo xo———

Powietrzny statek rotorowy.

Wynalazek Włocha.

Lwów, 2 maja.

Najnowszem „cudem" techniki jest **latający stakek, który bez motoru** szybuje w powietrznym oceanie. Jest to wynalazek włoskiego przemysłowca, inż. **Elpidio Piccoli** z Pawii, który zastosował **odkrycie Flettnera w lotnictwie** i zastąpił motor rotorem. Myśl tą powziął już przedtem fizyk włoski **prof. Bianchi,** a Piccoli wprowadził ją w życie. Pierwszy statek lotniczy rotorowy będzie wkrótce skonstruowany, poczem rozpoczną się **próby latania.** Konstrukcja nowego aparatu odbiega od typu zanych dotychczas statków lotniczych.

Potężne motory i ciężkie rezerwoary materjału palnego są przy nowym systemie zbyteczne. Powietrzny statek rotorowy **zastępuje hydroplan,** gdyż może się poruszać nietylko w powietrzu ale i **na wodzie.** O praktyczności wynalazku rozstrzygną jednak dopiero zapowiedziane próby.

——oo——

Kurjer filmowy.

KULTURA CIAŁA.
(Kino „Lew".)

W powodzi filmów o mniej lub więcej sensacyjnem założeniu, które mają za zadanie oddziaływać tylko na nasze stępione zmysły — jeden film, który w całości poświęcony jest, tak u nas zaniedbanej kulturze ciała.

Niejeden oglądając poszczególne kontrasty, poświęci w przyszłości więcej uwagi na pielęgnację swego ciała, gdyż z tężyzną fizyczną idzie w parze tężyzna **duchowa.**

Film powyższy powinien oglądnąć każdy ojciec i każda matka, której zależy, by dziecko ich wyrosło na zdrowego obywatela.

Powinni go oglądnąć również nasi przesławni rajcowie miejscy, by wreszcie zrozumieć, że film spełnia najzupełniej zadawalająco misje kulturalno - wychowawczą i nie można go traktować na równi z ...skiem, jak to ma niestety miejsce we Lwowie.

HAROLD LOYD WE LWOWIE.

Tak popularny u nas komik amerykański, który niedawno był ośrodkiem konfliktu i wojny dwóch kin między sobą, wyświetlających identyczne filmy z Haroldem równocześnie — już w dniach najbliższych wystąpi w szampańskiej komedji p. t. **„Oj kobietki... oj kobietki..."** wyłącznie w kinie **Palace.**

Jedna z lwowskich wypożyczalni zapowiada ciekawy film podróżniczy z Afryki środkowej, gdzie między innemi oryginalnemi zdjęciami egzotycznej flory i fauny, będą również demonstrowane **autentyczne krokodyle — na drzewach!**

Artystyczna loterja dobroczynności.

Lwów, 2 maja.

Na publicznem losowaniu w obecności dra Ludwika **Adama** zastęp. notarjusza, wygrane padły na następujące losy: Nr. **700:** obraz L. Miron - Pietsch — Nr. **600:** obraz Batowskiego — Nr. **188:** obraz Stefanowicza — Nr. **602:** obraz Olpińskiego — Nr. **986:** obraz Harasymowicza — Nr. **753:** obraz Reyznera — Nr. **401:** obraz L. Miron Pietsch — Nr. **368:** obraz Krupskiego — Nr. **754:** obraz L. Miron - Pietsch i Nr. **251:** obraz L. Miron - Pietsch.

Obrazy te są tylko za zwrotem oryginalnego losu do podjęcia u p. Jadwigi Parowej Lwów, ul. Nabielaka l. 45 między godz. 15—16.30 od dnia 1 maja do dnia 15 maja br. włacznie.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 3. 5. 1926

Z nowych dziedzin wiedzy i życia

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

Człowiek elektryczny

Lwów, 2 maja.

Każdy organizm żyjący, tak roślina jak i zwierzę i człowiek, wytwarza bezustannie prądy elektryczne i to nietylko — jak przypuszczano do niedawna — w systemie nerwowym, ale we wszystkich organach. Prądy te rozpraszają się promieniując na zewnątrz ciała a skupiając się w kończynach palców mogą być spostrzegane przez wzrok osób wyjątkowo wrażliwych.

Wszystkie organizmy posiadają pewien zapas energji elektrycznej, zależnej od **indywidualnych** właściwości organów, jakoteż ich stanu. Trzeba to sobie uzmysłowić w ten sposób, iż wszystkie komórki tworzą zespoły jak gdyby baterji „słupu Volty" — są ogniwami, które powodują napięcia elektryczne a te dążą do wyrównania.

Objawia się ono prądem. W nauce zowiemy to **wyrównaniem potencjałów elektrycznych"** — ten przebieg jest zjawiskiem **życia.** Wszelkie zmiany fizjologiczne są procesem chemicznym a to jest, jak pouczają nowoczesne teorje, zespołem działań elektrycznych.

Napięcia elektryczne wewnątrz warunkują stan **zdrowia,** np. wyrównania w pęcherzykach płucnych stanowią o lepszej przemianie lub gorszej **krwi** żylnej w krew **utlenioną** arterji... a więc i o prawidłowem krążeniu krwi.

Nie dość na tem, napięcia elektryczne pomiędzy surowicą a krwinkami są podstawą płynności krwi, zaburzenia w tej dziedzinie powodują ciężkie przypadłości chorobowe.

Nie popełniamy herezji, gdy wypowiadamy iż **życie** jest fizycznie wziąwszy w istocie **procesem elektrycznym,** jakkolwiek następcze objawy przedstawiają się zmysłowo w różnej postaci i chemicznej i fizycznej i fizjologicznej.

U niektórych osobników objawiają się wyjątkowo silne objawy elektryczne powodujące niepowszednie zjawiska. Do takich można zaliczać tak zwane **media** i ludzi o właściwościach zagadkowych, przyciągania martwych przedmiotów. Słynny uczony astronom **Arago,** opisywał wypadki stwierdzone u osób **„elektrycznych".** Ostatnimi czasy wywołały głośne echo w prasie niesamowite objawy u Eleonory Zugan, dziewczyny wiejskiej na Bukowinie. Zmarły niedawno zasłużony badacz inż. Grunewald udał się do miejsca jej pobytu i stwierdził niewytłómaczalne fakta oddziaływania na martwe przedmioty, które bądź czepiały się jej, bądź posuwały się za nią.

Zainteresowały się tą osobą koła wiedeńskich badaczy **metapsychiki** i zaproszono to medjum do Wiednia. Jak podają uczestnicy podróży — nie wiadomo ile w tem prawdy a ile może przesady, — to w czasie jazdy w coupe i w wagonie restauracyjnym obecność Zuganówny sprowadzała rozmaite zjawiska telekinezji... ku przerażeniu, Bogu ducha winnych, pasażerów.

Podczas trwania II Zjazdu metapsychicznego w Warszawie, byłem uczestnikiem przy doświadczeniach nad magnetycznem działaniem rąk medjów. Inż. Grunewald, przywiózł był swój aparat — pierścieniowy krąg, na którym nawinięty był zwój drutowy połączony z nader czułym „galwanometrem" (przyrząd do mierzenia prądu). Jeśli przez taki krąg przesuniemy pręt żelazny, powstaje działanie magnetyczne, budzi się **prąd** chwilowy i galwanometr wykazuje na skali wskazówką wielkość napięcia... elektrycznego.

Otóż to samo się dzieje, gdy osoba medjalna, dłoń i ramię przesunie w otworze pierścienia tam i z powrotem.

Przy jednem medjum J. F. wychylenie było małe, przy drugiem S. Z. bardzo wielkie i istotnie pan ten na seansach w Warszawie dawał silne zjawiska medjumiczne (telekinezji i materjalizacji). Próby z innemi osobami nie dały żadnego wychylenia galwanometru.

Słynny dziś jasnowidz Polak inż. **Ossowiecki,** dłonią przesuwaną nad kompasem w szkatułce wychylał igłę magnetyczną, co wielokrotnie stwierdzili nietylko laicy, ale wybitni uczeni.

Organizm ludzki posiada własności **elektryczne,** w słabszym nieświadomym stopniu u ogromnej **większości** w mocniejszym i świadomym u wyjątkowych organizacji a te często bywają **medjami,** okazując rozmaite zdolności niezwyczajne.

Między człowiekiem a otaczającą przyrodą oraz i między ludźmi występują zawsze działania **energji utajonej.** Nie mamy zmysłu dla spostrzegania tego a jednak kontaktu niewidzialny takiego promieniowania nie da się zaprzeczyć.

Tu jest pole dla badań **metafizycznych,** nowego działu wiedzy, która wywalcza sobie miejsce w orszaku innych **obszarów** wiedzy przyrodniczej.

——oo——

Śmierć b. burmistrza Wiednia.

Wiedeń, (Tel. wł.). W nocy z 30 kwietnia zmarł w swej willi w Hietzing pod Wiedniem **były burmistrz miasta Wiednia dr. Ryszard Weiskirchner.** Zmarły należał do szeregu najwybitniejszych członków stronnictwa chrzśc.-społ. w Austrii i w krótkim czasie dzięki niezwykłym zdolnościom i gruntownej znajomości spraw komunalnych i społecznych **osiągnął wszystkie najwyższe godności państwowe.** Jako młody prawnik wstąpił do służby komunalnej w magistracie wied., gdzie pracował **pod kierunkiem Luegera,** którego sobie za wzór postawił. Wkrótce awansował **na dyrektora magistratu** a ponieważ i w życiu partyjnem żywy brał udział, wybrano go **posłem do parlamentu austr.,** którego **prezydentem był w r. 1907.**

Weiskirchner był świetnym znawcą polityki handlowej, przeto powierzył mu bar. Bienert **w r. 1909 tekę ministra handlu.** W roku 1912 został Weiskirchner **burmistrzem Wiednia** i w ten sposób syn nauczyciela, **u którego Lueger początkowe pobierał nauki,** osiągnął najwyższą godność obywatelską w swem rodzinnem mieście **jako następca ogólnie uwielbianego Luegera.**

Wojna europejska, postawiła go **przed ciężkiem zadaniem wyżywienia wielkiej swej gminy** i przyznać trzeba, że mimo trudności ze strony rządu i wadz wojsk. **dobrze się z niego wywiązał. Do licznych uchodźców polskich nie odnosił się życzliwie** i nie miał zrozumienia dla ich wyjątkowego położenia.

Z powodu ciężkiej sklerozy musiał po ustaniu wojny usunąć się od życia publicznego, aż uległ **udarowi** serca. Weiskirchner **liczył lat 65.** Pogrzeb odbędzie się na **koszt miasta** Wiednia.

Strajk 5 miljonów górników w Anglji.

Król ogłosił stan wyjątkowy.

Londyn, 1. 5. (PAT.) Wobec faktu zerwania się w ostatniej godzinie rokowań w sprawie osiągnięcia porozumienia w przemyśle węglowym i upływu terminu udzielenia subsydjów rządowych, rozesłano do wszystkich zagłębi węglowych zawiadomienie **o zniżce płac** spowodowanej odjęciem przemysłowi węglowemu zasiłków rządowych. W odpowiedzi na komunikat powyższy **górnicy w liczbie 5 miljonów porzucili pracę we wszystkich kopalniach.**

WE WTOREK — STRAJK GENERALNY.

Londyn, 1. 5. (PAT. Na odbytej dziś konferencji czterystu delegatów, reprezentujących pięć miljonów robotników postanowiono rozpocząć **we wtorek strajk generalny** jeżeli do tego czasu zatarg w przemyśle węglowym nie zostanie załatwiony.

Przygotowania na wypadek strajku generalnego.

Londyn, 1. 5. (PAT.) Rząd i społeczeństwo robią konieczne przygotowania na wypadek strajku generalnego. Anglja i Walja podzielona została na 10 okręgów ze specjalnie mianowanymi cywilnymi komisarzami na czele, których rząd uposażył **w autorytet, równy autorytetowi gabinetu.** Rząd obejmie **Broadcastingi radjowe** dla swej wygody, oraz aby zastąpić ewentualnie dzienniki, **gdyby drukarnie zastrejkowały.** Tworzą się organizacje pomocnicze, ofiarujące usługi rządowi. W tym też celu będzie wykorzystane **wojsko i marynarka.** Nie wiadomo jeszcze, jak dalece powszechnym będzie strajk, oraz **czy będą funkcjonowały gazownie i elektrownie** i jak będzie z zaopatrzeniem ludności w środki żywności.

Pierwszy maja, minął w Londynie spokojnie.

Londyn, 1. 5. (PAT.) Na rozkaz rządu wysłane zostały znaczne oddziały wojsk do Walji, Lanckashire i Szkocji.

———xoox———

Wyrok w aferze poborowej.

Fuchs skazany na 4 lata więzienia, lekarze wojskowi i poborowi uniewinnieni.

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Dziś zapadł następujący wyrok w procesie o nadużycia poborowe przeciw Fuchsowi, Zapatyńskiemu i innym. **Fuchs** został skazany na **4 lata domu poprawy,** z zaliczeniem więzienia prewencyjnego, b. sierżant **Lisiecki** został skazany na **1 rok więzienia,** pozatem **Pinczewski,** poborowy na **6 miesięcy więzienia** z zawieszeniem wykonania kary oraz poborowy **Uskert** na 1 rok więzienia.

Lekarze Zapłatyński, Szarecki i Jankowski, oraz wszyscy pozostali poborowi zostali uniewinnieni.

———ox xo———

Usiłowane samobójstwo w obawie przed aresztowaniem.

Lwów, 2 maja. W czasie obławy policyjnej w nocy z 30 kwietnia na 1 b. m. patrole policyjne wpadły **do zakładu Braci Albertów** (ul. Kleparowska 54). Jeden z „mieszkańców" zakładu — **Stanisław Biel,** w obawie przed aresztowaniem usiłował pozbawić się życia. Zażył więc w tym celu większą ilość **jodyny, poczem kawałkiem szkła** poprzecinał sobie żyły u obu rąk oraz skórę na piersiach.

Wezwane pogotowie odwiozło desperata w groźnym stanie do szpitala. Policja wdrożyła dochodzenia — chcąc zbadać przyczynę obawy przed policją.

Wiadomości telegraficzne.

= **Nowy senator.** W miejsce p. Stan. Nowodworskiego, który złożył mandat do Senatu, wstąpił p. **August Cieszkowski.**

= **Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich,** która miała wyjechać do Polski 3 bm. odłożona została do końca b. m.

Krwawe rozruchy w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 maja.

NAZWISKA 6 ZABITYCH.

W krwawych starciach padli dziś następujący zabici:

1) Jan **Woźniak,** robotnik, członek milicji P. P. S.; 2) Józef **Kaczyński,** robotnik; 3) Jan **Gawlik,** garbarz; 4) N. **Grudziński,** funkcjonarjusz policji politycznej; 5) ranny ciężko na pl. Trzech Krzyży Grzegorz **Wudela** zmarł następnie w szpitalu Ujazdowskim; 6) robotnik **nieznanego nazwiska,** ranny ciężko, wieczorem zmarł w szpitalu.

W Nowym Dworze 1 zabity, 14 rannych.

W Nowym Dworze **pod Warszawą** komuniści rzucili hasło: do ataku na magistrat! Tłum złożony z około **300 osób,** ruszył do Rynku. Jednemu z posterunkowych, pilnującemu wejścia do budynku, odebrano karabin. Policja zrobiła użytek z broni i poczęła **strzelać do atakujących.** Padł **1 zabity i 14 rannych.** Policja aresztowała wiele osób.

———ox ox———

Premjer Skrzyński był od rana na posterunku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 maja. Premjer Skrzyński w towarzystwie sekretarza osobistego Kisielnickiego, obchodził dziś rano **wszystkie punkty zborne wieców** w Warszawie, aby się przekonać osobiście o nastroju mas. Podczas strzelaniny na Krakowskiem Przedmieściu p. premjer przeszedł pieszo ze swego mieszkania do gmachu Ministrstwa Spraw Zagranicznych.

Premjer **Skrzyński** przyjął dziś ministra spraw wewnętrznych **Raczkiewicza,** który zdawał sprawozdanie z przebiegu święto robotniczego w całym kraju i stanu bezpieczeństwa. Minister podniósł taktowne zachowanie się policji.

———xo ox———

Popłoch wśród komunistów lwowskich.

Dalsze masowe rewizje i aresztowania.

Lwów, 2 maja. W ciągu ostatnich kilku dni policja lwowska dokonała większego pogromu lwowskich komunistów. — Zdołano unieszkodliwić całą **„starszyznę" komunistyczną** — oraz zniszczyć wszelkie środki agitacji, porozumiewania się i t. p. Cała robota antypaństwowa została **zniweczona.** Dotychczas siedzi w lwowskich więzieniach **przeszło 120 komunistów,** w tem 20 aresztowanych w ciągu ubiegłej nocy. Wśród komunistów zapanowała **panika.**

*

Wczoraj rano w Zamarstynowie komendant posterunku P. P. **Żołyniak,** aresztował Michała **Steina,** który w worku niósł **30 kg. bibuły komunistycznej, przeznaczonej na dzień 1 maja.**

———xo ox———

Wykopaliska starożytne w Kolonji.

Lwów, 2 maja. W czasie robót ziemnych **w parku sportowym w Kolonji** natrafiono **na ślady starożytnej osady rzymskiej,** jakich dotychczas nigdzie w Niemczech nie zdarzało się znaleźć. Wykopaliska te świadczą, że dawni Rzymianie byli **znakomitymi budowniczymi.** Największy dom o średnicy 250 m. posiada kunsztownie zbudowane **piwnice, spichlerze, stajnie, spiżarnie, łazienki** itd. Odkryto dotychczas ośm budynków, które znajdowały się tylko ćwierć metra pod powierzchnią ziemi. Zabytki te sięgają **50 roku po Chrystusie,** łazienki zostały zbudowane prawdopodobnie o 200 lat później. Osada ta posiadała nowocześnie urządzone wodociągi. Znaleziono też starożytny piec ze śladami ogniska.

Mimochodem.

Cukierki...

Lwów, 2 maja. Wśród zgodnego chóru, wyrzekania na ciężkie czasy, gdy przy żałobnych pieniach kolegów, wielu kupców sklepy swe zamknąć musiało, wyrastają na tych świeżo usypanych mogiłach nowe w piękne szyldy i jeszcze piękniejsze i smaczniejsze wystawy strojne bazary cukrowe.

Przybyło ich w samem śródmieściu **pięć** i dziwnem się wydać musi, dlaczego obecny czas właśnie tak wybitnie sprzyja konjunkturze cukierkowej.

Odpowiedź sama w oczy się rzuca.

Konsumują te dary (które najczęściej dosłownie na miano to zasługują) gromadnie przechadzające się po lwowskich „corsach" i ogrodach **pary, uprzyjemniające sobie** ciężki trud spaceru jednego ich stałego zajęcia — **chrupaniem słodyczy,** w których młodzi amanci znajdują upragniony klucz, niezawsze do serca tylko wiodący.

Ten przybytek nowych, niepotrzebnych, jakby się zdawało, słodkich sklepów, jest wskaźnikiem ubytku moralności.

Ale toga moralizatora jest dziś strojem tak nie modnym i nie wygodnym...

Wład.

Ze świata.

+ **Podwyżka taryfy na czechosłowackich drogach żelaznych** nastąpić ma w lecie br. a to skutkiem podwyżki płac kolejarzy. Jak z Pragi donoszą, podwyżka wynosić będzie 22%.

+ **Powieszenie towarzysza Panicza.** Wyrokiem sądu doraźnego w Rzeszowie skazany został na śmierć przez powieszenie **Marcin Panek,** wspólnik bandy rozbójniczej Panicza. Bandyta nie został ułaskawiony a wyrok wykonano w piątek o godz. 5 popoł. Panek w zupełności przyznał się do winy.

——oo——

KRONIKA.

MAJ
2
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. Zygmunta gr.-kat. D. Woskres. H.

Jutro: rzym.-kat. Konst. 3-go Maja gr.-kat. Poned. Wos.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3 popoł. „Żydówka“ z udziałem Marcelego Sowilskiego. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7 30 wiecz. „Żądza“.

Poniedziałek o 3·30 „Verbum Nobile“ — „Wesele w Ojcowie“ i obraz „Przysięga“ ze sztuki „Kościuszko pod Pacławicami“. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Święta Narodowego.

Poniedziałek o 7·30 wiecz. „Król Zygmunt August“. Uroczyste przedstawienie.

Wtorek 4 bm. „Żądza“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 popoł. „Szelmostwa Skapena“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Orłow“. Gośc. występ H. Miłowskiej.

Poniedziałek o 3·30 popoł. „Gdybym chciała“. Ceny zniżone popołudn.

Poniedziałek o 8·30 wiecz. „Odrodzenie“.

Wtorek 4 bm. „Orłow“, gośc. występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 7·30 „Ładna historja“ kom. Fleursa i Caillaveta.

Poniedziałek o 7·30 Ładna historja“.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Kochanek własnej żony“, dramat salonowy w 8 akt. „Niebezpieczny flirt“, kom. w 2 akt.

Palace „Miłość, która umrzeć musi...“

Chimera: „Jedwab i Łachmany“.

Kopernik: „Tancerka z nad Nilu“, dramat w 10 aktach.

Lew: „Kultura ciała“ 10 aktów.

Marysieńka: „Tancerka z nad Nilu“, dramat w 10 aktach.

Uciecha: „Pociągiem wśród grzmotu i błyskawic, sensacyjny dramat 10 akt. 2 aktowa amerykańska komedja.

Wanda: „Pociągiem wśród grzmotu i błyskawic, sensacyjny dramat 10 akt. 2 aktowa amerykańska komedja.

Nowości: „Krwawy Margrabia“, z Hutchison'em 8 aktów, komedja 2 akty.

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa W. Weissa. Wyczółkowskiego S. Pieniążka M. Wodzickiej (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Wtorek 4 maja: Stefan ASKENASE, recital fortepianowy. 1761

—oo—

Kino Chimera: „Jedwab i Łachmany. 1767

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś **na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych,** po raz ostatni w sezonie, operę: **„Żydówka“**. Początek przedstawienia **o godz. 3 po poł.** Wieczorem ukaże się po raz 3-ci wstrząsająca amerykańska tragedja E. O'Neilla: **„Żądza“**, która na dwóch pierwszych przedstawieniach osiągnęła dawno niewidziany sukces.

— **Teatr Nowości** wystawia dziś **po południu, po cenach zniżonych, po raz ostatni w sezonie** dowcipną komedję - farsę Moliera: **„Szelmostwa Skapena“.**

Wieczorem ukaże się czarująca operetka **„Orłow“**, wciąż tłumnie frekwentowana i entuzjastycznie oklaskiwana, z gościnnie występującą, znakomitą primadonną, **Heleną Miłowską**.

— **Na poniedziałek — dzień święta narodowego — Teatr Wielki** daje: **o godz. 3-ciej po południu przedstawienie popularne i dla młodzieży szkolnej, staraniem Komitetu dla uczczenia święta narodowego.**

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

najpiękniejszym aktem schyłku XVIII. stulecia była Konstytucja 3 Maja, która jest słusznym powodem chluby naszego narodu.

— — — — — — — — — —

każda przeto rocznica tej pamiętnej Konstytucji jest przypomnieniem żywotności Polski, która pierwsza w Europie dała wolność społeczną, religijną i intelektualną wszystkim warstwom narodu w okresie jeszcze ogólnie panującego ucisku. Naród, który zdobył się na taką Konstytucję, nie mógł zmarnieć, znalazł w sobie tyle siły, by wytrwać i wywalczyć na nowo niepodległość. Nie dziw więc, że dziś tak wielkie jest święto w Polsce i tyle z tego święta płynie pokrzepienia dla nas wszystkich uginających się pod brzemieniem chwili. W całej Europie jest jeszcze ciągle źle po wojnie — gdzieindziej może jeszcze gorzej niż u nas, więc niema powodu do rozpaczy. W Polsce, twórczyni Konstytucji Majowej, musi być coraz lepiej, bo stać nas na to, tylko musimy tego wszyscy chcieć! Musimy sobie dziś właśnie przyrzec, że raz już musi ustać prywata, niezdrowa spekulacja, wichrzenie i plotkostwo polityczne, krzywdzenie drugich, nieuzasadnione ambicje chęć władzy — a dla wszystkich hasłem obowiązującem jest: Salus Reipublicae suprema lex!! Winniśmy to ślicznej idei 3 Maja, która jest najszczytniejszą emanacją ducha polskiego.

rrr.

—oo—

— **Wieczorem na uroczystem przedstawieniu, ku uczczeniu święta narodowego,** premjera dawno oczekiwanej nowości muzycznej, wspaniałej opery narodowej Tadeusza Joteyki: **„Król Zygmunt August“**. Przedstawienie premjerowe poprzedzą uroczyste fanfary — specjalnie skomponowane przez autora które o godz. **7 wieczorem** rozbrzmią z frontowych **balkonów** Teatru Wielkiego.

— **Teatr Nowości** daje w poniedziałek, **na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych, nieodwołanie po raz ostatni w sezonie,** komedję: **„Gdybym chciała...“.**

Wieczorem **ukaże się po raz ostatni na wieczorowe przedstawienie** romantyczna komedja: **„Odrodzenie“.**

— **„Ognie sztuczne“**, znakomita komedja Ludwika Chiarelli'ego, ukaże się po raz pierwszy w środę bieżącego tygodnia na scenie Teatru Nowości.

— **Kazimierz Junosza - Stępowski** rozpocznie gościnne występy na scenie Teatru Wielkiego w czwartek bieżącego tygodnia.

— **„Kościuszko pod Racławicami“.** Widowisko narodowe, urządzone staraniem Związku artystów, Straży Mogił i Komitetu obchodu 3-go Maja, odbędzie się dziś o godz 3 i pół na boisku sportowem 14 p. ułanów (na Jałowcu). W razie złego stanu pogody, widowisko odbędzie się w następną niedzielę, t. j. 9 b. m., co zostanie ogłoszone afiszami w wozach tramwajowych. — Bilety zakupione na dziś obowiązują na 9 b. m.

Zainteresowanie tem widowiskiem w naszem mieście jest olbrzymie. Skromna ilość miejsc siedzących jest jeszcze do nabycia w kasie zamawiań teatrów miejskich, pl. Halicki l. 15 (gmach Banku Hipotecznego). W dniu widowiska kasy biletowe czynne będą od godziny 1-szej w południe na boisku sportowem ułanów jazłowieckich za rogatką łyczakowską.

— **Następny numer „Kurjera Lwowskiego“ wyjdzie we wtorek rano o zwykłej porze.**

— **W dzisiejszym numerze „Kurjera“** zamieszczamy prześliczny wiersz Artura Schroedera, prawdziwie wykuty w bohaterskich rymach — który świetnie nadawać się będzie jako deklamacja na publicznych obchodach.

— **„Sokół II“** wzywa wszystkich druhów i druhny do jawienia się dnia 3 Maja. o g. 7.30 rano, w gmachu Tow. celem wzięcia udziału w obchodzie Konstytucji 3 Maja.

— **Piękne tualety,** któremi zachwyciła onegdaj widownię p. **Miłowska** w „Orłowie“, wzbudzając niemałą zazdrość „pięknej połowy“ widzów, pochodzą — jak nas informują — ze znanej i oddawna renomowanej pracowni **„Stanisława“**, której smak zawsze znajduje sprawdzian niezawodny w kompozycjach, wychodzących z jej warsztatów.

— **Zarząd Koła T. S. L. im. B. Goldmana** urządza uroczysty obchód ku uczczeniu święta narodowego Trzeciego Maja dla ludności III Dzielnicy miasta Lwowa w poniedziałek dnia 3 maja b. r. o godzinie 4·30 popołudniu w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej l. 11. Wstęp wolny.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że w środę dnia 5 bm. wygłosi na zebraniu tygodniowem odczyt prof. dr Alfred **Halban** p. t. „Unja Stowarzyszeń dla spraw Ligi Narodów, wobec zagadnień gospodarczych“. Początek o godzinie 18-tej. Goście mile widziani.

— **Niedzielne popularne wykłady higieniczne.** W niedzielę 2 b. m., o godz. 11-tej, w kinoteatrze „Marysieńka“ (plac Smolki) II część wykładu z higieny nerwów p. t. „Higiena życia umysłowego“ wygłosi prym. dr. Domaszewicz.

— **Program Kasyna i Koła Lit. Art. na bieżący tydzień: We czwartek** 6 bm. o godz. 20 prelekcja Marji Dunin **Kozickiej** pt. „Złota Brama (maj 1920 — październik 1921). **W piątek 7 maja** br. o godz. 19.30 wykład prof. dra Ludwika **Ehrlicha pt.** Konstytucja marcowa — Bilans doświadczeń i zagadnienie zmian. Zagaji dr. Antoni Dziędzielewicz, prezes Zw. Adw. Pol. **W sobotę** 8 maja br. o godz. 20 koncert poświęcony twórczości G. Pucciniego.

— **Mieszkańcy ul. Miłkowskiego** zwracają się za pośrednictwem naszej Redakcji z gorącą prośbą do miarodajnych czynników, w szczególności Urzędu sanitarnego m. Lwowa — o wglądnięcie w stosunki sanitarne, urągające najprymitywniejszym zasadom higieny a panujące w ul. Miłkowskiego. Obok domu pod l. 7 zalegają na pustym placu kupy śmiecia i gnoju, conajmniej dwumetrowej wysokości, stanowiące niebezpieczne rojowisko zarazków chorobotwórczych, wylęgarnię nieczystości i „fabrykę gazów trujących“.

Szanowny Magistracie. Czcigodny Fizykacie — gdzie jest „żelazna miotła...“?!!

Co się stało w mieście?

SAMOBÓJSTWO SZEREGOWCA W. P.

Lwów, 2 maja.

W mieszkaniu kapitana Baściaka (ul. Murarska 19) odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru ordynansa jego, szeregowiec **Kazimierz Reiter.** Powód nieznany. Policja po wrożeniu dochodzeń nakazała odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

—oo—

KRWAWA AWANTURA NA UL. ŻÓŁKIEWSKIEJ.

Lwów, 2 maja.

Wczoraj rano na ulicy Żółkiewskiej naprzeciw templu wynikła między Bednarzem Michałem i Laszkiewiczem Bazylim (obaj murarze z Zamarstynowa) **sprzeczka**, która zakończyła się bójką na noże. — W rezultacie **Laszkiewicza** odwieziono silnie poranionego w groźnym stanie **do szpitala.** Bednarza aresztowano.

Dochodzenia wykazały, iż był to spór o kochankę.

—oo—

— **Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne** (ul. Sokoła 4). Na zebraniu wtorkowem 4-go maja pokazane będą przeźrocza: Z naszej fauny i flory. — Początek wieczoru o godzinie 6.15.

— **Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie** oraz Powiatowy Urząd Ziemski lwowski został przeniesiony z gmachu przy ulicy Legjonów Nr. 1 . na ulicę Romanowicza l. 13. III. piętro.

—oo—

Z kraju.

× **Budowę nowego mostu żelaznego w Krakowie** postanowiło rozpocząć w najkrótszym czasie Ministerstwo Rob. Publ. Na cele budowy gmina m. Krakowa uchwaliła do budżetu na rok bieżący kwotę **400 tys. zł.** Przy robotach około nowego mostu (u wylotu ul. Krakowskiej i Legionów od strony Podgórza), które potrwają kilka lat znajdzie zatrudnienie znaczna ilość bezrobotnych.

× **Skazanie defraudanta Ciemięgi.** Przed krakowskim sądem karnym stawał onegdaj 27-letni Józef Ciemięga, agent pocztowy w Dębnie pow. Brzesko, oskarżony o **sprzeniewierzenie ponad 10.000 zł.,** a to częścią pieniędzy nadeszłych na pocztę dla inwalidów w Dębnie, a częścią wpłacanych przez tamtejszych mieszkańców na przekazy i czeki P. K. O. Za pieniądze te Jan Ciemięga **wystawił dom I piętrowy w Dębnie.** Józef Ciemięga skazany został na **4 lata ciężkiego więzienia.**

—oo—

Komitet budowy II-go Domu Techników we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 15-go maja 1926 r. unieważnia wszelkie upoważnienia do zbierania datków materjałowych i pieniężnych, wydane przez Komitet budowy II-go Domu Techników lub Sekcję propagandy Komitetu bud. II. Domu Techników. Po nowe upoważnienia należy się zgłaszać do Komitetu w godzinach urzędowych (13—14) ul. Leona 1. 55.

—oo—

Podziękowanie. Koło rodzicielskie przy żeńskiej szkole im. ks. Kordeckiego, składa imieniem dziatwy szkolnej, Związkowi pracowników użyteczności publicznej (oddział Lwów), Kołu amatorskiemu M.Z.E. pp. prezesowi Pichlerowi, reżyserowi Wójciekiemu, orkiestrze M.Z.E. i kapelmistrzowi Sochomielowi, publiczne podziękowanie za odegranie w szkole Kordeckiego sztuki p. t. „Królowa Przedmieścia“ na rzecz najuboższej dziatwy wymienionej szkoły.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Płatność podatku majątkowego.

Lwów, 2 maja.

Zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Skarbu płatną była dotychczas **jedynie** ¼ **część różnicy** pomiędzy płatnemi trzema definitywnemi ratami (od płatników od 5 stopnia wzwyż w I grupie kontyngentowej — 60% tych rat), a wpłatami uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Obecnie, zanim zmiana poboru podatku majątkowego nie zostanie rozstrzygnięta w drodze ustawodawczej, wyznacza Min. Skarbu terminy płatności pozostałej części wspomnianej różnicy i rozkłada ją na dwie równe raty, płatne: I-sza do końca maja 1926 r., II-ga do końca października 1926 r.

Zarazem Min. Skarbu komunikuje, że pobór powyższych rat od płatników od 5 stopnia wzwyż, których majątki zaliczono do I i III grupy kontyngentowej, został ograniczony narazie do wysokości definitywnego wymiaru podatku majątkowego **bez zwyżki kontyngentowej.**

Dla właścicieli domów, podlegających ochronie lokatorów, utrzymuje się w mocy wyznaczone poprzednio terminy płatności wspomnianej różnicy, a mianowicie: I-sza rata do dnia 15 lutego 1926 r., II-ga rata do dnia 15 maja 1926 r., III-cia rata do dnia 15 sierpnia 1926 r. i IV-ta rata do dnia 15 listopada.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. Obrót z powodu świąt słaby i tylko w dolarach.

KOMUNIKATY TARGU POZNAŃSKIEGO.

Jak nas informują, wystawcy zagraniczni, biorący udział w Międzynarodowym Targu Poznańskim, wyrazili gotowość udzielenia **poważnym i solidnym firmom polskim dogodnego kredytu.** Należy się spodziewać, że w równej mierze polskie firmy udzielą takiego kredytu zagranicznym importerom.

Targ Drzewny przy tegorocznym Międzynarodowym Targu Poznańskim w dniach od 2—9 b. m., jako pierwsza tego rodzaju impreza, wzbudziła w kołach zagranicznych importerów wielkie zainteresowanie.

*

„GAZETA HANDLOWA", wydawnictwo Aj. Wschodniej.

W Warszawie ukazał się nr. 1 **„Gazety Handlowej"**, zawierający głosy i opinje przedstawicieli kupiectwa i min. przemysłu i handlu, oraz przegląd najważniejszych rynków krajowych. **„Gazeta Handlowa"** będzie ukazywać się raz na tydzień i będzie zawierała informacje ze wszystkich dziedzin i branż handlowych, korespondencje, wywiady i rozmowy ze znawcami spraw handl., kupcami i firmami, — wreszcie artykuły, oświetlające zagadnienia handlowe. „Gazeta Handlowa" podawać będzie również ważniejsze wydarzenia i zmiany z dziedziny handlu zagranicznego. — Cena egzemplarza „Gazety Handlowej" wynosi 20 groszy, abonament miesięczny z dostawą i wysyłką zł. 1, dla abonentów CWE 80 gr. Poszczególne egzemplarze „Gazety Handlowej" i abonament przyjmuje Lwowski oddział Aj. Wschodniej, — Lwów, ul. Długosza 31.

—o—

OBIEG PIENIĘŻNY.

Obieg pieniężny w ciągu drugiej dekady kwietnia zmniejszył się z 788,8 do 763.5 milj. zł. **Silnie zmniejszył się obieg pieniędzy skarbowych** a więc biletów zdawkowych i bilonu, mianowicie z 415,5 do 392 milj. zł., natomiast obieg biletów Banku Polskiego zmniejszył się tylko z 373,3 do 371.5 milj. zł. **Obieg biletów zdawkowych wynosił** w dniu 20 kwietnia 261,8 milj. zł., monet srebrnych 84,3 milj. zł. i bilonu drobnego (niklowego i bronzowego) 45,9 milj. zł.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW.

W ciągu dwu pierwszych dekad kwietnia wpływy z danin i monopolów wyniosły ogółem **63.7 milj.** zł. Wpływy z ważniejszych **podatków bezpośrednich i pośrednich**, oraz opłat stemplowych i monopolów dały 53.1 milj. zł., gdy w tymże okresie r. ub. tylko 47.7 milj. zł. Natomiast **niższe** były w roku ubiegłym, niż w roku bież. **wpływy z podatków pośrednich:** z opłat stemplowych. Wpływy z ceł wyniosły w ciągu obu dekad kwietnia r. b. 7.4 milj. zł.

Mahometański ślub wnuczki Tołstoja unieważniony.

Lwów, 2. maja.

Hr. Wiera Tołstoj, wnuczka Lwa Tołstoja, zaślubiła w r. 1922 w pewnej wsi bośniackiej osiadłego tam kupca z Pragi Bakowsky'ego. Ślub odbył się według obrządku mahometańskiego. Obecnie przeniosła się pani Wiera z dzieckiem, jakie urodziło się z tego małżeństwa, do Pragi i zażądała w sądzie cywilnym unieważnienia zawartego związku jako podstawę do rozwodu podała, że ślub był zawarty z pominięciem praw obowiązujących w Czechosłowacji i Jugosławji, a celem jego było tylko upozorowanie przed światem ich miłosnego stosunku. Bakowsky, który był dawniej miljonerem, wskutek niekorzystnych interesów stracił cały majątek, co też było jedną z przyczyn rozwodu, a pani Wiera woli dzisiaj, aby jej dziecko uznane było za nieślubne, ale nosiło nazwisko hr. Tołstoja. Sąd uznał małżeństwo za nieważne.

—oo—

Ważne odkrycie archeologiczne w Hiszpanji.

Lwów, 1 maja

Niedaleko Cordoby w Hiszpanji, w miejscu, które w czasach przedhistorycznych zajęte było przez jezioro, znaleziono doskonale zachowane szkielety ludzi pierwotnych, należących do t. zw. rasy Neanderthal. Rasa ta żyła przed 50.000 lat, a pierwsze jej ślady znaleziono w Neanderthal koło Düsseldorfu. Najdawniejsza rasa ludzka, żyjąca przed 100.000 lat reprezentowana jest dotychczas jedynie jedną szczęką, znalezioną w r. 1912 w hrabstwie Sussex.

—oo—

KATASTROFA OKRĘTOWA W JAPONJI.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą, iż skutkiem nawałnicy i mgły jeden z największych japońskich okrętów pasażerskich „Hihibumaru" rozbił się u brzegów Kuryjskich. **Zginęli wszyscy pasażerowie w liczbie 230.**

—oo—

KURJER SPORTOWY.

Pogoń — Czarni zawody o mistrz. kl. A. odbędą w niedzielę 2 maja o godz. w pół do 5-tej na boisku Czarnych. Poprzedzą o 2.45 popoł. zawody Pogoń II — Czarni II o mistrz. rezerw. O godz. 10-tej rano grają Pogoń III — Czarni III, o mistrz. kl. C. Po ostatnich wynikach Pogoni i Czarnych, zapowiadają się te zawody bardzo ciekawie.

Turniej piłki ręcznej I. L. K. S. Czarni o nagrodę ufundowaną przez Sekcję piłki ręcznej Klubu, odbędzie się w dniach 1 i 2 maja br. W turnieju biorą udział drużyny Pogoń, Czarnych, Lechji i prawdopodobnie Hasmonei.

Turniej rozpoczął się wczoraj na boisku I. L. K. S. Czarni, w niedzielę zaś, o godz. 11-tej na boisku 40 p. p. na Pohulance.

O KOBIECY ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY.

Polski Związek Lekkoatletyczny postawił na zebraniu międzynarodowej federacji lekkoatletycznej wniosek utworzenia **specjalnego wydziału kobiecego dla lekkiej atletyki.** Tego rodzaju wydział istnieje przy PZLA, a został utworzony głównie dzięki zabiegom K. Muszałówny.

Polski Związek Lekkoatletyczny zamierza nadto zaproponować wprowadzenie konkurencji kobiecej w lekkiej atletyce do olimpijskiego programu igrzysk w roku 1928. — Przeciw wnioskowi PZLA opowie się, zapewne, jedynie Skandynawja i Finlandja, ale istnieją pewne szanse, że jednak wniosek ten przejdzie.

Doroczne ochronne szczepienie przeciw ospie.

Lwów, 2 maja.

Ochronne szczepienie przeciw ospie rozpocznie się w bieżącym roku **w dniu 4 maja** i trwać **będzie przez miesiąc maj i czerwiec.** Obowiązkowi szczepienia wzgl. rewakcynacji, podlegają **dzieci w pierwszym roku życia**, tj. urodzone w czasie od dnia 15 lutego 1925 do włącznie 14 lutego 1926 r., następnie wszystkie **dzieci w 7 r. życia**, dalej wszystkie dzieci obowiązane do szczepienia i rewakcynacji w roku 1925, których nie zaszczepiono i nie rewakcjonowano w ubiegłym roku.

Szczepienie wykonują **lekarze miejscy bezpłatnie** codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt o godz. 17-tej w następujących lokalach:

Dzielnica I dr. Kasparek w szkole im. Marji Konopnickiej, ul. Zielona 10.

Dzieln. II. dr. Doliński, w szkole im. św. Anny, ul. św. Anny 2.

Dzieln. III. dr. Litwinowicz, w szkole św. Marcina męskiej, ul. św. Marcina 6.

Dzieln. IV. dr. Jaszczurowski, w szkole im. Zimorowicza męskiej ul. Łyczakowska 167.

Dzieln. V. dr. Kielanowski, w szkole im. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 11.

Dzieln. VI. dr. Wernicki, w szkole Marji Magdaleny ul. L. Sapiehy 11.

Dr. Damm w Fizykacie miejskim, plac Dąbrowskiego 3, codziennie od godz. 10-tej przedpołudniem.

Szczepienie ochronne jest przymusowe.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 19.00. Odczyt p. Radwana „Selekcja a wychowanie moralne".

Godz. 20.30. Koncert wokalno-instrumentalny orkiestry i p. Walentyny Walewskiej.

Berlin (504). Godz. 20.30. Duety.

Praga (368). Godz. 20.00. Wesoły wieczór.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z operetki „Cnotliwa Zuzanna".

Wiedeń (531). Godz. 20.00. „Orłow", operetka Graenichstaedtena.

Budapeszt (560). Godz. 20.30. Wieczór pieśni.

Kondenzatory Square Law Low loss Ormond, Stevens do nabycia w firmie „KINOFOT", Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 A.

—oo—

MIEJSKI TEATR WIELK.

Początek przedstawień o godz. 7·30

Niedziela 2 maja 1926.

ŻĄDZA

Dramat w 3-ch aktach (12 odsłonach) Eugenjusza O'Neilla.

Przekład Kazimierza Bukowskiego.

OSOBY:

Efraim Cabot, właśc. farmy	Sosnowski
Abbie, jego żona	Barwińska
Eben } jego synowie	Żytecki
Szymon } jego synowie	Bielecki
Piotr } jego synowie	Czaki
Muzykant	Koczyrkiewicz
Szeryf	Lewicki
Stary farmer	Przystawski
Mężczyzna I.	Relski
Mężczyzna II.	Czaszka
Dziewczyna I.	Grzębska
Dziewczyna II.	Hakowska
Kobieta	Cehakówna

Kobiety, dziewczęta, farmerzy z okolicznych farm. Rzecz dzieje się współcześnie. — Reżyser: Edward Żytecki.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Niedziela 2 maja 1926.

Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

ORŁOW

Operetka w 3-ch aktach Ernesta Marischki i Brunona Granichstaedtena. — Muzyka Brunona Granichstaedtena. — Przekład Juljana Tuwima.

OSOBY:

Nadja Nadjakowska —	Miłowska
John Walsh, fabrykant samochodów	Bojanowski
Jolly Jefferson, spólnik } przyjaciele	Tatrzański
Harry } przyjaciele	Szmidt
Fred } Walsha	Stanek
Redbrock, reporter	Hilsenrath
Escabonier, impresario	Bykowski
Brown, detektyw	Cirin
Stepanow, urzęd. polic.	Szymański
John, służący Walsha	Fried
Jessie, pokojówka Nadji	Żelichowska
Bileter	Kowalski
Partner	Faliszewski
Honter, majster fabrycz.	Kopczyński
Dolly Markanks, urzędn. w fabryce Walsha	Rapacka
Aleksander Doroszyński mechanik	Kuligowski

Reżyser: Filip Kuligowski.

—oo—

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.